

cznie. Mści

szuką.

Ty jed

szademu ma

szukasz niez

Ale bo

ka, jakby się

usiłuje ulat

gościć, p

dziej zamkn

bardziej czu

wności. Od

i usprawiedl

bą jest bard

i budzi harn

Dobieg

kich dziedzi

pozabawiać u

piękno praw

plodnych ro

wie, siłę do

gdy nie pot

Ateneum
1901, II

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

<https://rcin.org.pl>

F. 7975



PRZYSZYNEK DO HISTORII WOJNY PÓŁNOCNEJ.

Pomiędzy dokumentami z czasów Wojny Północnej, znajdującymi się w archiwum książęcym w Pszczynie, na Górnym Śląsku (po niem. Pless), znalazłem nie datowany, ale widocznie z r. 1702 pochodzący odpis wiersza satyrycznego, odnoszącego się do wojewody kaliskiego, Feliksa Lipskiego, i ówczesnego prymasa Radziejewskiego. Jak wiadomo, posądzano Lipskiego, którego kilkakrotnie wysyłano dla traktowania z Karolem XII-ym, o sprzyjanie Szwedom. Lipski padł ofiarą tego podejrzenia podczas sejmu pod Gorzycami. Satyra posądza prymasa o poduszczanie Lipskiego do zdrady króla Augusta II. O porąbaniu Lipskiego podczas sejmu pod Gorzycami w aktach tegoż archiwum pszczyńskiego znajduje się relacja blizkiego świadka, który o tym wypadku opowiada w te słowa: „Z obozu pod Gorzycą 28 Augusti 1702. Król JM. ruszył się z wojskiem z Nadbrzezia y stanął tu w Gorzycy (!), wsi do ekonomiey Sendomierskiej należącej. Wojsko JKM. Saskie przeprowiło się za San. JEM. X. Biskup Helmski tu stanął. Dzień tu był prawie fatalny JEmi P. Woiewodzie Kaliskiemu, bo gdy iechał do Wojewodztwa Sandomirskiego, gdzie się koło odprawowało, chcąc functionis od siebie geste relationem uczenić, tam od szlachty powiatu Opoczyń-

skiego, motu, ut fertur, Pana Wolskiego y innych, inpetitus, iakoby miał bydz faktiey Szwedzkiey zdradą, ztyłu w głowę razow kilka zadano mu, tandem upadłego na ziemię rąbano y za umarłego do namiotu P. Regimentarza wyniesiono. Non sedatus tumultus, bo gdy się dowiedziano, iż ieszcze spirat, chciano tamże do ostatka JMP. Wojewodę impetere. Dowiedziawszy się hode fatali casu JMP. Wojewody, Krol JMsc posłał tamże JM Xa Biskupa Chełmskiego, a potym y list pisał do Województwa Sandomirskiego, żalić się, iż sevitum est super innocente senatore, zachęcając raczey przeciwko nieprzyjacielowi. Tandem się też rozeszło koło, y JMP. Wojewoda Kaliski, confecto tamże w namiocie testamento y uczyniwszy dyspozycyą, iuz prawie in extremis będący, przeniesiony do kwartiru JKM., gdzie dotychczas subsistit. Dość iest rzeźwy, nie iest jescze iednak extra periculum" etc. (Dalej relacya opowiada o obradach na Kole generalnem). Wzmiankowana satyra, której autor nie mianowany, brzmi jak następuje.

„Spowiedz Pana Wojewody Kaliskiego

przed Xciem Kardynałem.

P.(an) W.(ojewoda) K.(aliski).

Naprzod ci się spowiadam, moy Xięze Prymasie,
 Radbym wrócił monetę, ale już po czasie.
 Com był wziął od Francuza, od Krola Szwedzkiego,
 To mię pono pozbawi zdrowia mnie miłego.
 Juz mię wiesci dochodzą, ze Szlachta szemraią
 Y wkrótce mię do nieba poslac zamyslaią.
 A ia tego poselstwa radbym się zborgował
 Y pod ziemię gdyby iak pewniebym się schował.
 O iakie tam poselstwo lepiej ty wiesz, Boze,
 Bo ras tam zaiachawszy, wrocic się nie moze.
 Więc WMCi zawczasu o wiatyk proszę,
 Gdyż na sobie mortale periculum nosze.

X.(iążę) K.(ardynał).

Nie desperuy! wszakes się rodził Chrzescianem.
 Teraszes Senatorem a oras y Panem.
 Mieyje nadzieię w Bogu przy stałości twoiey,
 A proszę cię, chciey słuchac zdrowey rady moiey.
 Mamy Szweda po sobie z Woyskiem gotowego:
 Krola z Tronu zrzucimy, wsadziemy innego,

Y Szlachta nam nie będzie w Polsce Burmistrzować,
 Ani też na Seymikach interessow psować.
 Ustanie nie pozwalam y Polskie wolności,
 Byle tylko stateczny był umysł Wmci.

P. W. K.

Rad słucham Mci Xiążę zdrowey rady twoiey,
 Byle zdrowiu, Fortunie nie szkodziło moiey.
 Bo tak mówią, zem Szweda na wolność sprowadził
 Y Monarchę z Monarchą iakobym powadził.
 Czégoc się na spowiedzi ia z zalem przyznaię
 Y przed Bogiem y tobą winnym się bydz daię.
 Musiałem ci prowadzić, kiedy mię proszono,
 Y światowey mamony sporą Summę dano.

X. K.

Nie uważay! y iam brał! nie masz za to grzechu.
 Szlachty płaczu, a siebie nabawimy śmiechu.
 Y cosz? choc tego zrzucieni, to inszy Krol siedzie,
 A przecię nasze Velle tryumfować będzie,
 Y zawsze nas za Panów mieć będą narody,
 By najmniejszey nie będziem mieli przez to szkody.
 Y pod inszym Monarchą będziemy Panami,
 Szlachetkowie zas Polscy iuz będą pod nami.
 Teras za popełnione chciey grzechy żałować,
 A z Krolem Szwedzkim wiernie Condiktament chować.
 Teras cię iuz ab omni absolvo peccato,
 A trzymay stronę Szwedzką: nagrodzić cię za to.

P. W. K.

Sis mihi propitius, Deus, peccatori,
 A miey w swoiey opiece wszystkie moie dwory,
 Bo słyszę, że się na mnie Szlachta sprzysięgaia
 Y całe Wioski moie confiscować maia.

Averte Dne iram eorum, ne videant me et bono mea.

Przy tej sposobności załączam w zmodernizowanej pisowni list niejakiegoś R. Schumann, obywatela Gór Tarnowskich (po niem. Tarnowitz), na Górnym Śląsku, de dato Tarnowitz 22 Julij 1702, w którym znajduje się ciekawy opis wojny pod Kliszowem. Nazwiska odbiorcy listu brak.

„Hochgeehrtester Herr Schwager! Die Particularia von dem unglücklichen Haupttreffen des Königs von Polen wollen von seinen Sächsischen Herrn Officiers sehr coloriret werden, um nich allein ihres Königs, sondern auch ihre selbsteigene Schande zu bemänteln;

alleine der gemeine Mann hat es bereits der ganzen Welt bekannt gemacht und ist ein grosses Versehen, dass sie ihre Bagage-Wagen hart an der Armée postiret, und zwar diesseits eines Morastes, dann sie anders nicht die Rechnung ohne einen guten Wirt gemachet, als dass der Sieg ihrerseits fallen müsste. Und nun in dem Widrigen, was nicht erschlagen und durch den Morast kommen können, darinnen umkommen müssen. Dass nun die Polnische oder Kron-Armée totaliter geschlagen, haben wir hier ein ganz anderes, dass davon über 6 oder 10 Mann geblieben, denn sie haben den rechten Flügel geführt, worauf die Schweden zuvörderst losgegangen, und nicht einmal die völlige Salve ausgehalten, sondern alsogleich na odwrot w rosypkę poszli (sic!), nachdem die Schweden an die Herren Sachsen sich gemacht und fast nach ihrem Willen gehauset, dass ihnen also das völlige Lager, Artillerie und Bagage, nebst der königlichen geheimen Kanzlei- und Krieges-Cassa von 80 tausend specie Thaler, denn der Herr v. Beichling kurz darvor 120 tausend Thaler gebracht, davon aber der Cron-Armée 46 tausend ausgezahlt worden, nebst dem königlichen Silber-Servis zur Beute worden... Die anhero (t. j. do Gór Tarnowskich) gekommene Artillerie ist diese Nacht zurück gegangen, alleine bei heutiger Ankunft des Herrn Obristen Seiffert und seines Herrn Bruders hinwider zurück berufen worden, und sollen mit denen bereits im Marsch begriffenen 7 Regimentern unter Krakau gehn, nebst den flüchtigen Sachsen, welche bei Oppeln aufgehalten werden sollen; so vernehme auch gleich von ihrem allhier subsistirenden Landes-Drager, dass der Marsch derselben über Ratibor und sodann durch das Plessnische kommen dürfte" etc.

E. Zivier.

I. 7975



F. 7975